

**Warszawa, 15 kwietnia 2021 r.**

## **OŚWIADCZENIE**

Lata 2015 – 2021 zapamiętamy jako okres niezwyklej aktywności urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich. Czas, w którym do Biura RPO każdego roku kierowane były dziesiątki tysięcy spraw obywateli zatroskanych tym, że ich podstawowe prawa i wolności człowieka są łamane.

To okres licznych interwencji Rzecznika, wystąpień generalnych, debat i raportów podnoszących istotne problemy społeczne. Odnosiły się one do zagadnień często lekceważonych, zapomnianych czy po prostu niedostrzeganych z punktu widzenia urzędów centralnych. To także czas bezprecedensowego wyjścia urzędu RPO poza stolicę, otwierania punktów przyjęć interesantów w mniejszych miastach, organizowania cyklicznych spotkań wojewódzkich.

Jednocześnie od samego początku kadencji Rzecznik spotykał się z krytyką. Atakowano go personalnie i instytucjonalnie. Jego głos lekceważono, nie odpowiadając na wystąpienia i nie uczestnicząc w organizowanych przez niego debatach. Z jednej strony Budżet Biura RPO zmniejszano, z drugiej zaś dokładano mu zadań.

Dziś rządząca większość parlamentarna, rękoma Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej, zdecydowała, że Rzecznik nie może dalej pełnić swej funkcji. Forma, w jakiej się to stało, jest paradoksalnie miarą skuteczności RPO i docenieniem jego zasług na rzecz przestrzegania praw człowieka. Dla jego usunięcia trzeba było bowiem obsadzić sąd konstytucyjny politykami rządzącej większości parlamentarnej, naruszyć zasady wyznaczania składów, zlekceważyć reguły bezstronności składu sędziowskiego, a w końcu wyinterpretować z Konstytucji coś zupełnie z niej niewynikającego.

Konsekwencje tego orzeczenia dotkną każdego z nas. Wkrótce stracimy istotnego obrońcę naszych praw i wolności. Na własnej skórze odczujemy, czym jest brak niezależności Rzecznika Praw Obywatelskich.

Zarząd i Zespół Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka